

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiolka

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. P. i S. P.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna na rzecz powodów K. P. i S. P. łącznie kwotę 123.492,20 (sto dwadzieścia trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt dwa i 20/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 102.052,52 zł od dnia 8 lutego 2020 r. i od kwoty 21.439,68 zł od dnia 2 marca 2022 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna na rzecz powodów K. P. i S. P. łącznie kwotę 43.419,59 (czterdzieści trzy tysiące czterysta dziewiętnaście i 59/100) CHF (franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 marca 2022 r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów łącznie kwotę 6.434 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powodowie K. P. i S. P. w pozwie z 29 kwietnia 2020 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. na swoją rzecz łącznie kwoty 47.632 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 lutego 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez nich na rzecz pozwanego w okresie od 17 maja 2010 r. do 16 grudnia 2019 r. oraz o zasądzenie na ich rzecz łącznie kosztów procesu według norm przepisanych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że 30 lipca 2008 r. jako konsumenci zawarli z (...) Bankiem SA (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowaną kursem franka szwajcarskiego na kwotę 125.000 zł na okres 360 miesięcy. Kwota kredytu została przeznaczona na zakup lokalu mieszkalnego i refinansowanie kosztów zakupu nieruchomości. Umowa została zawarta na stosowanym przez Bank wzorcu. Nie było możliwości negocjowania jej warunków. Przed podpisaniem umowy nie przedstawiono im symulacji wysokości rat w zależności od znaczących, nieprzewidywalnych wahań kursu CHF a także informacji o stosowaniu różnych kursów waluty do wypłaty kredytu i jego spłaty. Pozwany zatem nie poinformował ich o ryzyku związanym

ze wzrostem kursu waluty. Na dzień 7 stycznia 2020 r. saldo kredytu wynosiło 44.465,75 CHF, co stanowi 176.039,90 zł. Znaczny wzrost salda po 11 latach spłaty obrazuje brak granicy ich odpowiedzialności za zobowiązanie.

W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli argumentację na poparcie stanowiska o abuzywności postanowień umowy. Wskazali, że jej konsekwencją jest ich bezskuteczność względem nich, co powoduje, że nadpłacili raty kredytu. Nadpłata ta stanowi świadczenie nienależne. Pismem z 10 stycznia 2020 r. skierowali do pozwanego reklamację, domagając się zapłaty. Pozwany odpowiedział negatywnie pismem z 7 lutego 2020 r. Zatem od następnego dnia przysługują im odsetki ustawowe za opóźnienie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zgłosił ewentualne zrzuty potrącenia i zatrzymania, a nadto w szerokiej argumentacji odniósł się do stanowiska powodów co do abuzywności postanowień umowy i ich konsekwencji (k. 51-93).

W piśmie procesowym z 19 stycznia 2021 r. powodowie zmienili powództwo w ten sposób, że zażądali zasądzenia od pozwanego kwoty 95.011,77 zł, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego od 17 maja 2010 r. do 16 grudnia 2019 r., z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 lutego 2020 r. do dnia zapłaty. Wskazali, że podstawą tego żądania jest nieważność umowy. Natomiast na wypadek uznania, że są oni związani umową co do zasady, zgłosili jako ewentualne dotychczasowe żądanie główne zasądzenia kwoty 47.632 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 lutego 2020 r. do dnia zapłaty (k. 250-260).

Pozwany w piśmie z 30 czerwca 2021 r. wniósł o oddalenie zmienionego powództwa w całości (k. 282-299).

W piśmie procesowym z 3 lutego 2022 r. powodowie ponownie zmienili powództwo przez rozszerzenie dotychczasowych żądań: głównego i ewentualnego oraz dodanie kolejnego żądania ewentualnego. W konsekwencji ostatecznie w żądaniu głównym wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 123.492,20 zł oraz kwoty 43.419,59 CHF wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 102.052,52 zł od dnia 8 lutego 2020 r. do dnia zapłaty, 21.439,68 zł od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty, 43.419,59 CHF od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty. Wskazali, że powyższych kwot domagają się tytułem świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu, której dotyczy pozew, od 4 sierpnia 2008 r. do 2 lipca 2020 r. W pierwszym żądaniu ewentualnym, zgłoszonym na wypadek uznania umowy za wiążącą strony co do zasady, domagali się zasądzenia kwoty 155.619,69 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 48.522,34 zł od dnia 8 lutego 2020 r. do dnia zapłaty i 107.097,36 zł od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty. Natomiast w drugim żądaniu ewentualnym, zgłoszonym na wypadek nieuwzględnienia pierwszego żądania ewentualnego z powodu tego, że świadczenie spełnione w walucie indeksacji nie może być zwrócone w walucie polskiej, wnieśli o zasądzenie kwoty 56.722,89 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 48.522,34 zł od dnia 8 lutego 2020 r. do dnia zapłaty i 8.200,55 zł od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty oraz kwoty 43.419,59 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty (k. 377-382).

Pozwany w piśmie z 7 marca 2022 r. wniósł o oddalenie zmienionego powództwa w całości (k. 400-416).

Na rozprawie 16 lutego 2022 r. powodowie zostali poinformowani o stanowisku Sądu, że postanowienia umowy kredytu zawierają postanowienia niedozwolone, których konsekwencją może być upadek umowy z powodu niemożności jej wykonywania, a następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie zaakceptowali upadek umowy (k. 394-395).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W 2008 r. powodowie K. P. i S. P., będący tak wówczas, jak i obecnie małżeństwem, potrzebowali 125.000 zł na zakup mieszkania. W związku z tym poszukiwali możliwości zaciągnięcia kredytu na taką kwotę. W pierwszym banku, do

którego się udali, zaproponowano im kredyt w złotych, złożyli wniosek kredytowy, ale otrzymali negatywną decyzję z powodu braku zdolności kredytowej. Wówczas powód udał się do (...) Banku SA, bo polecili mu go znajomi. Pytał tam o kredyt w złotych, ale powiedziano mu, że nie ma wystarczającej zdolności kredytowej na taki kredyt i zaproponowano mu kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Pracownik banku zapewnił go, że taki kredyt jest dla niego korzystny, gdyż waluta indeksacji jest stabilna.

Doradca klienta wyjaśnił powodowi, że w kredycie indeksowanym kurs franka szwajcarskiego ma wpływ na wysokość raty w złotych oraz na wysokość wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Jednocześnie zapewnił go, że kurs franka jest stabilny. Doradca nie wyjaśnił, na czym dokładnie polega indeksacja oraz na jakich zasadach odbywa się przeliczanie kwoty kredytu na franki szwajcarskie i franków szwajcarskich na złote. Nie omówił też rozmiaru ryzyka walutowego związanego z kredytem indeksowanym.

Powodowie zdecydowali się ubiegać o zaproponowany im kredyt indeksowany. Po zgromadzeniu koniecznej dokumentacji, złożyli wniosek kredytowy.

(dowód: zeznania powodów, k. 325-326 i 394v-395)

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową, w związku z czym w dniu 30 lipca 2008 r. doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli (...) Banku SA umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru i jego zapisy nie były negocjowane. Przed podpisaniem umowy powodowie zapoznali się z nią. Nie wszystko rozumieli, ale kierowali się zaufaniem do Banku i zapewnieniami doradcy, że nie niosą dla nich zagrożenia.

Wysokość kursu franka szwajcarskiego, po którym nastąpi indeksacja nie była z powodami ustalana i nie była im znana.

(dowód: umowa kredytu, k. 26-27, zeznania powodów, k. 325-326 i 394v-395)

W umowie kredytu zastrzeżono, że jej integralną częścią są „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cel Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek Hipotecznych w (...) Banku S.A.” zwane w umowie (...). Powodowie potwierdzili otrzymanie tych ogólnych warunków wraz z umową i na ich stosowanie wyrazili zgodę (§ 1 umowy).

Umowa kredytu zawierała m.in. następujące postanowienia:

Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 125.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 360 miesięcy od dnia 30-07-2008 do dnia 15-07-2038 (...) (§ 2 ust. 1 umowy). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązujących w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2). O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo - odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank poinformuje Kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w (...) (§ 2 ust. 3). Kredyt przeznaczony jest na cel: zakup lokalu mieszkalnego w T. (...) oraz refinansowanie kosztów zakupu nieruchomości (§ 3 ust. 1 pkt 1). Uruchomienie kredytu nastąpi jednorazowo w terminie od dnia 01-08-2008 w formie przelewu: na rachunek (...) S.A. (...) kwoty 123.000 zł i na rachunek Kredytobiorcy (...) prowadzony przez (...) Bank S.A. kwoty 312,50 zł (§ 4 ust. 1). Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a).

Bank pobiera od Kredytobiorcy prowizję za udzielenie kredytu nie później niż w momencie uruchomienia kredytu w wysokości 1.687,50 zł (...). Bank pobiera ww prowizję potrącając ją z kwoty kredytu (§ 6 ust. 1). Bank pobiera

od Kredytobiorcy prowizję w wysokości 1.110, 15 zł z tytułu ryzyka udzielania kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia (...). Bank pobiera ww prowizję poprzez obciążenie rachunku Kredytobiorcy (...) (§ 6 ust. 2).

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,90 punktów procentowych (...). W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 5,69 % w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy (...), powiększonej o marżę Banku, o której mowa w ust. 1 (...) (§ 8 ust. 1 i 2).

Po okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 359 ratach miesięcznych w dniu 15 każdego miesiąca, począwszy od 15-09-2008. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2). Kredytobiorca umocowuje Bank do obciążania / składania dyspozycji przelewu środków z rachunku (...) prowadzonego w Banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z Umowy (§ 9 ust. 4).

W związku z zacięgnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej Kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 4). Jednocześnie Kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określania kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 Umowy, sposób uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy (§ 11 ust. 5).

(dowód: umowa kredytu, k. 26-27, ogólne warunki, k. 28-30)

Kredyt został powodowi wypłacony 4 sierpnia 2008 r. Tego dnia zostały też pobrane prowizje. W dniu wypłaty kwota kredytu została przeliczona na franki szwajcarskie po kursie 1,9143 zł za 1 CHF, co dało 65.298,02 CHF.

W okresie od 4 sierpnia 2008 r. do 15 czerwca 2022 r. powodowie zapłacili pozwanemu z tytułu rat kredytu 123.492,20 zł. Rata z 15 czerwca 2020 r. została spłacona po kursie 4,1940 zł za 1 CHF. W dniu 2 lipca 2020 r. powodowie zapłacili pozwanemu 43.419,59 franków szwajcarskich, co stanowiło całkowitą spłatę kredytu.

(dowód: zaświadczenia pozwanego, k. 31-35, k. 383, zestawienie wpłat, k. 108-110, zeznania powodów, k. 325-326 i 394v-395)

Pismem z 10 stycznia 2020 r., doręczonym pozwanemu 21 stycznia 2020 r., powodowie wezwali go do niezwłocznej zapłaty 102.052,52 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez nich w okresie od 15 stycznia 2010 r. do 16 grudnia 2019 r. w wykonaniu nieważnej umowy kredytu z 30 lipca 2008 r. W odpowiedzi z 7 lutego 2020 r. pozwany odmówił spełnienia świadczenia.

(dowód: pismo powodów, k. 37-40, pismo pozwanego, k. 41-42)

W dacie zawierania umowy kredytu powódka miała wykształcenie średnie i pracowała na umowie o pracę jako operator wtryskarki. Powód miał wykształcenie średnie i pracował jako kierowca.

(dowód: zeznania powodów, k. 325-326)

W czasie, kiedy została podpisana przedmiotowa umowa kredytu, doradcy klienta (...) Banku SA przy proponowaniu kredytu indeksowanego do waluty obcej mieli obowiązek wyjaśnić, że wysokość miesięcznych rat w złotych zależy

od wysokości kursu waluty obowiązującego w dniu spłaty a zmiana kursu ma też wpływ na wysokość pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Mieli też obowiązek informowania o ryzyku zmiany kursu waluty indeksacji przez przedstawienie symulacji kosztów kredytu przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty indeksacji oraz przy założeniu wzrostu aktualnego kursu tej waluty o różnicę między maksymalnym a minimalnym kursem tej waluty w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

(dowód: zeznania świadków: K. D. (1), k. 350 i A. K., k. 364)

(...) Bank SA zabezpieczał swoje ryzyko walutowe związane z kredytami indeksowanymi do franka szwajcarskiego, dzięki czemu nawet gwałtowne wahania tego kursu nie powodowały po jego stronie strat. Tak samo postępuje pozwany.

(dowód: zeznania świadków: I. K., k. 354-356 i A. K., k. 364)

Pozwany jest następcą prawnym (...) Banku SA.

Powodowie w chwili zawarcia umowy i przez cały okres jej wykonywania pozostawali w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.

(twierdzenia powodów przyznane lub nie zaprzeczone przez pozwanego)

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez pozwanego przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez obie strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii tego samego dokumentu albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentu o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż w każdym przypadku pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania.

Zeznania świadków pozwanego K. D. (1), A. K. i I. K. miały niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy z przyczyn, które będą wynikać z dalszych rozważań. W zakresie, w którym zeznania te stały się podstawą ustaleń, ich wiarygodność nie budziła zastrzeżeń.

Sąd uznał za niewiarygodne jedynie zeznania K. D. (1), że w (...) Banku SA uzyskanie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego wymagało wyższej zdolności kredytowej niż identycznego kredytu w złotych (k. 348). Tej treści zeznania były sprzeczne z powszechną wiedzą, że ogromna popularność kredytów „frankowych”, którą zresztą świadek potwierdził, wynikała także z tego, że pozwalały uzyskać kredyt hipoteczny osobom, które nie miały zdolności kredytowej na taki sam kredyt w złotówkach. Ta wiedza jest regularnie potwierdzana przez pracowników banków i pośredników finansowych składających zeznania w procesach dotyczących kredytów „frankowych” prowadzonych przez Sąd orzekający.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi

wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad trzynaście lat od dnia zawarcia umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umowy, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z bardzo ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych.

Sąd oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały one do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Po zmianie powództwa dokonanej pismem z 19 stycznia 2021 r. powodowie zgłosili jako żądanie główne pozwu żądanie zasądzenia nienależnych świadczeń, które spełnili na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego w wykonaniu umowy kredytu z 30 lipca 2008 r. nr (...) (dla uproszczenia wywodu zarówno pozwany, jak i jego poprzednik będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem). Jako podstawę nienależności świadczeń wskazali w pierwszym rzędzie nieważność umowy z mocy prawa (art. 58 k.c.) a w drugiej kolejności, jej nieważność jako wynik usunięcia z niej niedozwolonych postanowień umownych. Takie stanowisko podtrzymali w piśmie z 3 lutego 2022 r., w którym ostatecznie ukształtowali żądania pozwu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na walutę obcą - w tym wypadku frank szwajcarski - według zasad przewidzianych w umowie; w ten sposób przeliczona kwota kredytu stanowi podstawę do naliczania oprocentowania i ustalania wysokości rat, które są spłacane w złotych po ich przeliczeniu z waluty indeksacji w umówionej dacie płatności.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty zaprzeczeniem.

Wobec powyższego w obrocie gospodarczym sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie jednej stronie umowy prawa określenia zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. Przy czym, im większa nierównowaga stron umowy, tym mniejszy zakres swobody strony silniejszej może być akceptowany, jako pozostający jeszcze w zgodzie z naturą umowy. W przypadku zawartej z konsumentem umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi bez uzasadnionego powodu na jakiegokolwiek jednostronne i dowolne określanie zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. W obrocie gospodarczym w przypadku umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego nierównowaga pozycji między bankiem i konsumentem jest bowiem jedną z największych i jej wykorzystywanie przez bank dla swojej korzyści nie może być akceptowane w żadnym zakresie.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania konsumenta w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i płatności rat. Faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu sumy kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza bowiem nie wysokość kwoty kredytu w złotych, ale jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na części - raty. Podobnie, rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwota wynikająca z przeliczenia rat na złote. Zatem przyznanie w umowie bankowi prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniu płatności rat w konsekwencji prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kapitału podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do spłaty w ratach tego kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających zakres zobowiązania konsumenta. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 4 ust. 1a umowy stron przewidziano, że wypłata kredytu nastąpi w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w Banku w dniu wykorzystania kredytu. Ani sama umowa, ani ogólne warunki nie definiowały bliżej Tabeli kursów i sposobu ich ustalania. Zatem umowa w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursu franka szwajcarskiego w tabeli kursów. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs dla umów kredytu indeksowanego lub niektórych z nich (np. z określonego okresu czasu lub dla określonego przedziału kwotowego). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu na złote. Jedyne realne ograniczenia tej swobody wynikały z jego funkcjonowania w otoczeniu rynkowym, jednak te są dla oceny zgodności umowy z prawem irrelewantne. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i niczym nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których będzie następowało przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dawały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rzeczywistego rozmiaru zobowiązania

kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka jest nieważna.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powodów podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny przedmiotowej umowy pod kątem zarzutu powodów, że jest ona nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowi on: § 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci. Definicję tego pojęcia zawiera art. 22<sup>1</sup> k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu bez związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zdanie drugie, trzecie i czwarte) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 2 ust. 2 in fine, § 4 ust. 1a in fine i § 9 ust. 2 zdanie trzecie in fine), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, jak przyjmuje pozwany, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, a powodowie temu przeczyli, więc także z tego względu nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w ocenie Sądu klauzula indeksacyjna nie miała charakteru klauzuli waloryzacyjnej, o której mowa w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., gdyż ewidentnie jej celem nie było zachowanie realnej wartości



kwoty kredytu, tylko obniżenie jego oprocentowania w zamian za przyjęcie przez powodów na siebie ryzyka walutowego w ramach umowy. Swoje ryzyko Bank zabezpieczał nie przez umowną waloryzację, tylko (znacznie skuteczniej) przez operacje na rynku finansowym. Wynika to jednoznacznie z zeznań powołanych przez pozwanego świadków.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. (2) i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Bez zastosowania tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie wysokości podlegającego spłacie kapitału i rat kredytu oraz naliczenie oprocentowania kredytu. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 in fine k.c. W tym zakresie Sąd przyłącza się do tej linii orzeczniczej, która uznaje, że zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wykluczającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te

wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował jedynie zapisy przedmiotowej umowy kredytu. Dokument ten, jak również pozostały materiał dowodowy, nie pozwalał na przyjęcie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania jasno i przejrzysto, krok po kroku ujawniały jego istotę. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została poszatkowana a poszczególne jej elementy zostały rozsiane w różnych miejscach umowy, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych w klauzuli sformułowań, które są typowe dla języka bankowego i niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta (np. „kwota kredytu zostanie określona według kurs kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty” z § 2 ust. 2 umowy). Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie przez pracownika Banku powodom mechanizmu jej działania - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów.

Po drugie, treść § 11 ust. 4 i 5 umowy, na które powoływał się pozwany, nie świadczyła o spełnieniu przez niego ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Zawarte tam oświadczenia powodów mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, jakie konkretne informacje i wyjaśnienia kryją się za ich ogólnikowymi sformułowaniami. Zeznania powodów wskazywały na to, że bardzo ograniczone. Poza tym, niezależnie od tego, że z treści oświadczeń nie wynika dokładny zakres udzielonych powodom informacji, jak też to, czy były one rzetelne, zwłaszcza w zakresie rozmiaru ryzyka walutowego, wskazać też trzeba, że oświadczenia te w żaden sposób nie potwierdzają, że konieczne wyjaśnienia zostały przekazane powodom w sposób dostosowany do ich możliwości percepcji wynikających, w szczególności z zasobu posiadanej wiedzy ekonomicznej.

Na podstawie samego brzmienia § 11 ust. 4 i 5 umowy nie sposób było zatem przyjąć, że bank wypełnił wobec powodów swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie może to nieść dla powodów w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe, osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają

całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodowi ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodowi (np. na historycznych przykładach z innych krajów), w jaki sposób wywołany takim kryzysem wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po trzecie, doradca klienta nie tylko nie wypełnił w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, ale jeszcze wprowadził ich w błąd umniejszając to ryzyko przez swoje zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Po czwarte, żaden zapis umowy nie uprzedzał powodów, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy kwoty raty w złotych, jak też wzrostu wyrażonego w złotych zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału, spowodowanych wzrostem kursu franka. Jednocześnie zapisy umowy dotyczące wysokości sumy hipoteki, sugerowały, że górną granicą ich ryzyka majątkowego jest 250.000 zł. Był to kolejny element wprowadzający w błąd.

Po piąte, z dokonanych ustaleń wynikało, że w przypadku kredytu indeksowanego doradcy klienta mieli obowiązek zobrazować ponoszone przez kredytobiorcę w ryzyko walutowe w bardzo ograniczonym i dalece niewystarczającym zakresie. Mianowicie mieli obowiązek przedstawienia symulacji kosztów kredytu przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty indeksacji oraz przy założeniu wzrostu aktualnego kursu tej waluty o różnicę między maksymalnym a minimalnym kursem tej waluty w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Przyjmując nawet, choć nie ma to potwierdzenia w dokonanych ustaleniach, że ten obowiązek został wobec powodów wykonany, w sytuacji umowy kredytu na 30 lat (a taką zawarli powodowie), ograniczenie się do pokazania wpływu na nią wzrostu kursu waluty indeksacji o różnicę między jej maksymalnym a minimalnym kursem z ostatniego roku, który był okresem względnej stabilności tego kursu, nie dawało powodowi żadnego wyobrażenia o rzeczywistym rozmiarze ryzyka takiego wzrostu kursu w okresie 30 lat trwania umowy. Wprowadzało ich też w błąd przez stworzenie iluzji niepodobieństwa tak znacznego wzrostu tego kursu. Taka symulacja nie tylko nie pokazywała rzeczywistego poziomu ryzyka, ale wręcz je zaciemniała i umniejszała.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne regulujące klauzulę indeksacyjną nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczyły jedynie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem

itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznych interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Zaznaczyć trzeba, że oceniając naruszenie interesów konsumenta, należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale także wszystkie inne, zasługujące na ochronę, jak zdrowie, czas, organizacja życia, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zapisanych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty indeksacji, w szczególności czy robi to rzetelnie i uczciwie. W świetle art. 385<sup>2</sup> k.c., nie miało też znaczenia, w jaki sposób Bank zapewnił sobie finansowanie udzielonego powodowi kredytu i zabezpieczał swoje ryzyko walutowe, gdyż były to kwestie pozostające całkowicie poza umową, w stosunku do niej wtórne, a przy tym nieznanne drugiej stronie i z tego względu niemogące oddziaływać na ocenę postanowień umowy.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do indeksacji i spłaty kredytu. W świetle jej postanowień możliwa była nawet sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów - kredytobiorców. Ponadto powodowie nie zostali jasno poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych z powodu różnic kursowych, które będą musieli ponosić

w okresie wykonywania umowy. Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna przesądzone jest, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres umowy. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowie mogła być jedynie jej treść, nie zaś sposób finansowania przez Bank prowadzonej działalności kredytowej. Byłby on istotny, gdyby został ujawniony w umowie i stosownie do tego nastąpiłoby sprawiedliwe rozdzielenie między strony ryzyka oraz korzyści płynących dla nich z aprecjacji i deprecjacji franka szwajcarskiego.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest bardzo częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych jest jednak usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i w sposób nieporównanie od niej większy podniosła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu indeksowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednocześnie wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały żadnego jednoznacznego zapisu o obciążeniu powodów całością tego ryzyka w całym okresie umowy, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle postanowień umowy Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, która została wypłacona powodom. Strata taka mogła nastąpić w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umowy Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też wartość całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie ich realnych dochodów. Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron zawarty w postanowieniach umowy był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym, natomiast powodowie praktycznie nie mieli takiej możliwości.

Umowa nie dawała powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. Przewidziana w § 16 ogólnych warunków możliwość przewalutowania kredytu, po pierwsze, była uzależniona od zgody Banku, obwarowanej szeregiem warunków; po drugie, wymagała aneksowania umowy, a więc z natury rzeczy była czasochłonna, co uniemożliwiało szybką reakcję na niekorzystnie rozwijającą się sytuację na rynku walutowym; po trzecie, była powiązana z zastosowaniem tabel kursowych, czyli abuzywnego postanowienia umownego; po czwarte, wiązała się z koniecznością zapłaty prowizji, którą Bank w każdym momencie mógł

ukształtować na dowolnym poziomie, także takim, który zniechęcałby do przewalutowania, gdyby uznawał je za niekorzystne dla siebie.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do nich, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła głównie jego własny interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego, nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną (§ 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zdanie drugie, trzecie i czwarte) i klauzulę tabel kursowych (§ 2 ust. 2 in fine, § 4 ust. 1 a in fine i § 9 ust. 2 zdanie trzecie in fine) Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decydowała o istocie przedmiotowej umowy. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany charakteru umowy. Usunięcie klauzuli indeksacyjnej doprowadziłoby również do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. (2) i Justyna Dziubak v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.)

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałaby również niemożność określenia oprocentowania kredytu. W konsekwencji wyeliminowania indeksacji kwota zobowiązania obu stron wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania stopy procentowej. W tym celu nie można było wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF, gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M CHF tworzyłoby prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada,

że oprocentowanie kredytu jest oparte o wskaźniki właściwe dla waluty, w której wyrażone jest to zobowiązanie. Poza tym, w takiej sytuacji również doszłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego ze skutkiem przekształcenia umowy stron w umowę o odmiennej istocie i charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.). W tym zakresie Sąd podziela argumentację pozwanego.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy. Powodowało to definitywną nieważność umowy.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną z punktu widzenia art. 58 k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Podkreślenia wymaga, że spełnienie świadczenia, w tym również spełnienie całości objętych umową świadczeń, których wysokość została określona na podstawie niedozwolonych postanowień umownych, nie pozbawia tych postanowień cechy abuzywności ani nie sprawia, że ocena w tym zakresie staje się bezprzedmiotowa. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie. Co do zasady więc świadczenie wynikające z takiego zobowiązania będzie świadczeniem nienależnym. Przypadki, w których spełnienie świadczenia prowadzi do konwalidacji wadliwej czynności prawnej są znane w obowiązującym systemie prawnym (np. art. 890 § 1 zdanie 2 k.c.), jednak muszą wynikać każdorazowo z wyraźnej decyzji ustawodawcy.

Przeciwko roszczeniu powodów pozwany zgłosił ewentualne zarzuty potrącenia i zatrzymania (k. 88v-89).

Pozwany zgłosił zarzut potrącenia jako ewentualny, co jest dopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1961 r., 4 CR 212/61, OSP 1962/11/293, z 22 listopada 1968 r., I CR 538/68, OSN 1969/11/204 i z 14 czerwca 2013 r., V CSK 389/12 oraz postanowienie z 9 sierpnia 2016 r., II CZ 83/16, nie publ.).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że o ile pełnomocnik pozwanego był umocowany do złożenia zarzutu potrącenia ze skutkiem materialnoprawnym, to pełnomocnik powodów nie miał umocowania do przyjmowania w imieniu swoich mocodawców oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym ze skutkiem dla nich (k. 20 i 21). Niezależnie od tego zarzut ten był nieskuteczny także z innych względów.

Stosownie do art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

Procesowy zarzut potrącenia z natury rzeczy jest wtórny wobec materialnoprawnego oświadczenia woli o dokonaniu potrącenia. Może więc zostać skutecznie zgłoszony równocześnie ze złożeniem oświadczenia woli o potrąceniu, natomiast z natury rzeczy nie może być podniesiony wcześniej. W tej sytuacji, skoro art. 203<sup>1</sup> § 2 k.p.c. ogranicza możliwość zgłoszenia procesowego zarzutu potrącenia do chwili wdania się przez pozwanego w spór, to oczywiście jest, że materialnoprawna czynność potrącenia musi być albo wcześniejsza albo równoczesna. Chwilą wdania się przez pozwanego w spór w piśmie procesowym jest moment nadania pisma, w którym merytorycznie sprzeciwi się żądaniu pozwu (art. 165 § 2 k.p.c.). Z kolei chwilą, w której dokonuje się potrącenie w wyniku oświadczenia woli pozwanego, jest moment, w którym oświadczenie o potrąceniu dociera do powoda w taki sposób, że może zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Zatem, pismo procesowe pozwanego, zawierające jednocześnie oświadczenie woli o potrąceniu i zarzut potrącenia, aby spełniło wymogi art. 203<sup>1</sup> § 2 k.p.c., winno zostać nadane do sądu nie wcześniej niż w dniu, w którym dotarło do powoda w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. W przeciwnym razie powstanie sytuacja, że zarzut potrącenia będzie nieskuteczny, gdyż zostanie zgłoszony zanim dokona się potrącenie.

Oczywiście jest, że to pozwany winien wykazać skuteczność zgłoszenia przez siebie zarzutu potrącenia w wyżej wskazanym aspekcie czasowym. W sprawie pozwany w żaden sposób nie udokumentował tego, że odpowiedź na pozew dotarła do pełnomocnika powodów zanim nadał ją do sądu. Nie ma nawet pewności, że w dacie, kiedy pismo to dotarło do sądu zostało już odebrane przez pełnomocnika powodów. W tej sytuacji nie można było przyjąć, że zarzut potrącenia został skutecznie złożony.

Zgodnie z art. 502 k.c., wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Roszczenie pozwanego o zwrot kwoty wypłaconej kredytobiorcy w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej. Zatem podlegało ono trzyletniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.). Bieg przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010/5/75 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117, z 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, IC 2011/10/41 i z 6 grudnia 2017 r., I CSK 476/17, nie publ.).

W realiach sprawy Bank mógł wezwać powodów do wykonania zobowiązania o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia wynikłego z wypłaty kwoty kredytu już w chwili spełnienia tego świadczenia, czyli 4 sierpnia 2008 r. W takiej sytuacji, wyznaczając powodom odpowiedni termin do zwrotu kwoty kredytu (art. 455 k.c.), pozwany musiałby uwzględnić, że znakomita jej większość została przekazana osobie trzeciej tytułem ceny za kupioną przez powodów nieruchomość. W związku z tym powodowie musieliby dostać czas na pozyskanie środków z przeznaczeniem na zwrot nienależnego świadczenia, np. z innego kredytu, co wymagałoby co najmniej 3 miesięcy. Przyjmując taki termin, jako odpowiadający wymogom art. 455 k.c., oraz doliczając trzy dni na dotarcie do powodów wezwania Banku, bieg terminu przedawnienia roszczenia pozwanego rozpoczął się 7 listopada 2008 r. i upłynął 7 listopada 2011 r. W tej dacie wierzytelność powodów dochodzona w procesie i objęta oświadczeniem o potrąceniu w znakomitej większości jeszcze nie istniała, gdyż powstawała sukcesywnie, wraz z kolejnymi wpłatami od 4 sierpnia 2008 r. do 2 lipca 2020 r. Większość wierzytelności powodów nie mogła więc zostać objęta potrąceniem, gdyż w czasie, kiedy powstała i potrącenie stało się możliwe, już nastąpiło przedawnienie roszczenia pozwanego (art. 502 k.c.).

Odnosnie do prawa zatrzymania, wskazać należy, że zgodnie z art. 496 k.c., który na mocy art. 497 k.c. ma zastosowanie także w wypadku nieważności umowy wzajemnej, jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu



świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Prawo zatrzymania przysługuje tylko stronom umowy wzajemnej. Umowa kredytu nie jest zaś umową wzajemną. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną, a tylko taka, w której obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Oznacza to, że strony spełniają świadczenia ekwiwalentne, ale których przedmiot jest różny. Ten różny przedmiot świadczeń jest więc esencją, istotą umowy wzajemnej. W umowie kredytu przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, gdyż są nim pieniądze. Nie jest więc umową wzajemną i nie jest objęta hipotezą art. 496 k.c.

Nie ma podstaw do stosowania art. 496 k.c. do umowy kredytu w drodze wykładni. W przypadku nieważności takiej umowy i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, właściwą i wystarczającą ochronę zapewnia jej stronom możliwość dokonania potrącenia i zgłoszenia zarzutu potrącenia. Jeśli z jakiegoś powodu potrącenie nie jest możliwe, nie ma powodu, żeby pozwany mógł się wstrzymać ze spełnieniem świadczenia, do którego jest zobowiązany.

Z tych względów Sąd uznał zarzut zatrzymania za nieskuteczny.

Zostało w sprawie ustalone, że w okresie objętym żądaniem pozwu - od 4 sierpnia 2008 r. do 2 lipca 2020 r. - w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, której dotyczył spór, powodowie zapłacili pozwanemu 123.492,20 zł oraz 43.419,59 franków szwajcarskich. W tym zakresie powództwo było więc zasadne.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to w większości było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że wymóg bezzwłoczności spełniłaby zapłata dokonana przez pozwanego w ciągu 7 dni. Jest to minimalny czas konieczny w rozbudowanej strukturze, jaką jest bank, na zweryfikowanie żądania, podjęcie decyzji, obieg dokumentów i wykonanie przelewu.

Pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty 102.052,52 zł w dniu 21 stycznia 2020 r. Siedmiodniowy termin liczony od tej daty upłynął 28 stycznia 2020 r., więc od następnego dnia pozwany był w opóźnieniu. Dlatego żądanie odsetek od kwoty 102.052,52 zł od 8 lutego 2020 r. było uzasadnione. Pismo powodów z 3 lutego 2022 r. rozszerzające powództwo o dodatkowe kwoty 21.439,68 zł i 43.419,59 CHF zostało pozwanemu doręczone 22 lutego 2022 r. (k. 399). Siedmiodniowy termin liczony od tej daty upłynął 1 marca 2022 r., więc od następnego dnia pozwany był w opóźnieniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

W niewielkiej części żądania odsetkowego powództwo było nieuzasadnione i jako takie zostało oddalone w punkcie 3 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. i art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez